

Pnącza

Pnącza są to rośliny o długich, wiotkich łodygach, za pomocą których wspinają się na różnego rodzaju podpory nawet na wysokość kilkunastu metrów. Długie pędy pnączy mogą owijać się wokół napotkanych przeszkód lub wspinać się na nie za pomocą specjalnych organów czepnych: wąsów, kolców, cierni, włosków lub korzeni przybyszowych. Pnącza są chętnie używane w ogrodach przede wszystkim ze względu na szybki wzrost. Wytwarzają dużą liczbę pędów i liści, które porastają i zakrywają różnego rodzaju powierzchnie. Oprócz tej najważniejszej właściwości pnącza kuszą zapachem i barwą kwiatów, smakiem i oryginalnością owoców oraz różnorodnością form, kształtów i kolorów liści. W ogrodzie potrzebują niewiele miejsca i są stosunkowo łatwe w uprawie. Dostępne w handlu gatunki i odmiany są, poza nielicznymi wyjątkami, dobrze przystosowane do naszego klimatu i nie mają specjalnych wymagań uprawowych. Niektóre odmiany wspinają się na pionowe powierzchnie dzięki korzeniom przybyszowym lub wąsom z przylgami nie potrzebują instalowania żadnych dodatkowych konstrukcji. Inne pnącza owijają się wokół podpór, dlatego należy sadzić je przy kratkach, pergolach, trejażach, latarniach, altanach lub innych, specjalnie do tego celu skonstruowanych elementach małej architektury. Niekiedy można usłyszeć opinie, że nie należy sadzić pnączy przy ścianach budynków. Poglądy takie nie znajdują merytorycznego uzasadnienia. Co więcej, ściany budynków porośniętych pnączami są zabezpieczone przed wodą w trakcie opadów deszczu (woda spływa po liściach, a nie po ścianie). Ponadto pnącza rosnące przy budynkach, które wytwarzają dużą masę pędów i liści, osuszają fundamenty i zapobiegają zawilgoceniu murów. Pnącza stosowane do okrywania ścian i konstrukcji ogrodowych można z powodzeniem sadzić przy ogrodzeniach. Rosnące przy siatkach i płotach tworzą „żywopłoty” osłaniające ogród od wiatru, kurzu i łagodzą hałas dobiegający z ulic.

Wymagania świetlne pnączy są cechą gatunkową. Na stanowiskach słonecznych należy sadzić, np.: milin amerykański, rdestówkę Auberta, obwojnik grecki, glicynię kwiecistą, winorośl właściwą oraz niektóre odmiany z rodzaju powojników np. 'Sylvia Denny' i 'Veronica's Choice' o pełnych kwiatach z Grupy Wielkokwiatowych, 'Purpurea Plena Elegans' z Grupy Viticella, 'Lambton Park' z Grupy Tangutica, 'Arabella' z Grupy Integrifolia, 'Duchess of Albany'. Powojniki wielkokwiatowe o jasnych, pastelowych barwach np. 'Nelly Moser' najlepiej rosną i kwitną w miejscach ze światłem rozproszonym. Inne powojniki dobrze rosną zarówno na stanowiskach słonecznych jak i półcienistych. Aktinidia ostrolistna, glicynia, miliny, winorośle są gatunkami ciepłolubnymi, zatem należy wybierać dla nich miejsca najcieplejsze, osłonięte od wiatru. Pozostałe pnącza preferujące stanowiska słoneczne lub półcieniste to: aktinidia pstrolistna, akebia pięciolistkowa, winnik tojadowaty, winnik zmienny, dławisz okrągłolistny, chmiel zwyczajny, większość gatunków z rodzaju wiciokrzew, winobluszcz pięciolistkowy, winobluszcz trójklapowy, winorośl japońska, winorośl pachnąca. Stanowisk cienistych i półcienistych wymagają: kokornak wielkolistny, bluszcz pospolity, hortensja pnąca, wiciokrzew Henryiego, przywarka japońska. Większość pnączy dobrze rośnie na wszystkich glebach, poza bardzo suchymi i ubogimi. Powojniki najlepiej rosną na glebach próchnicznych, żyznych, o pH 6-7. Podłoże powinno być stale lekko wilgotne, ale nie podmokłe. Na glebach umiarkowanie wilgotnych i kwaśnych dobrze rośnie hortensja pnąca, przywarka japońska. Na glebach wilgotnych, ale o odczynie obojętnym i zasadowym dobrze rośnie bluszcz pospolity. Na glebach mokrych i okresowo zalewanych najlepiej sobie dają radę: chmiel pospolity, winobluszcz zaroślowy oraz winobluszcz pięciolistkowy. Najmniej wymagające co do żyzności i wilgotności gleb są: dławisz okrągłolistny, rdestówka Auberta, winorośl pachnąca, winorośl japońska, winobluszcz pięciolistkowy.

Mrozoodporność dostępnych na polskim rynku pnączy jest dobra. Jedynie kilka gatunków może przemarzać, lub przymrozki mogą uszkadzać rozwijające się wczesną wiosną kwiatostany. Do roślin, które należy sadzić w miejscach zacisznych i najcieplejszych należą m.in.: aktinidia ostrolistna, milin amerykański, bluszcz irlandzki wiciokrzew Henryiego, wiciokrzew Heckrotta, wiciokrzew japoński, przywarka japońska glicynia kwiecista. Najbardziej zagrożone przemarzaniem są rośliny na przedwiośniu rosnące w miejscach

o silnym, zwłaszcza porannym, nasłonecznieniu. Wówczas rośliny nagrzewają się w ciągu dnia i schładzają w ciągu mroźnej nocy. Podobnie istnieje niebezpieczeństwo uszkodzeń roślin na skutek późnych przymrozków występujących w połowie maja (często w ten sposób jest uszkodzana aktinidia, glicynia czy winobluszcz trójklapowy). Warto też pamiętać, że rośliny młode są bardziej wrażliwe na przymrozki niż starsze okazy.

Najszybciej rosną rdestówka Auberta i chmiel zwyczajny – przyrosty roczne do 6 metrów, winorośl japońska – około 4 – 6 metry, powojnik ‘Paul Farges’ z Grupy Vitalba, ‘Bill MacKenzie’ i ‘Lambton Park’ z Grupy Tangutica – około 3-5 metrów rocznie. Pozostałe pnącza przyrastają średnio od 1 do 3 metrów. Do najwolniej rosnących pnączy można zaliczyć np. niektóre odmiany powojników z Grupy Integrifolia, przywarka japońska czy bluszcz pospolity i w zależności od odmiany, wieku i warunków przyrastają od 0,2 do 1 metra rocznie. Pnącza o różnej dynamice wzrostu potrzebują nieco innych podpór. Np. bardzo silnie rosnąca glicynia kwiecista, winorośl japońska wymagają solidnych podpór. Mimo że w momencie zakupu, rośliny wyglądają na wiotkie i delikatne, to po kilku latach wytworzą bardzo dużą masę. Nieraz zdarza się, że zbyt delikatna podpora ulega zniszczeniu i zawaleniu pod naciskiem pnączy. Z kolei inne pnącza, np. wiciokrzew Hecrotta czy wiele odmian z rodzaju powojnik można spokojnie sadzić przy słabszych podporach.

Miejsce, w którym będą rosły pnącza należy dobrać tak, by spełniało ono wymagania roślin dotyczące odpowiedniego podłoża, światła, wilgoci, wrażliwości na niskie temperatury. Pnącza wymagające stanowisk cienistych należy bezwzględnie sadzić w miejscach cienistych. Gatunki nie w pełni odporne na mrozy należy sadzić w miejscach osłoniętych, zacisznych, o stale wilgotnym i żyznym podłożu. Pnącza silnie rosnących nie należy sadzić zbyt blisko dróg czy ścieżek, chyba że planujemy systematyczne przycinanie niesfornych pędów. Nie należy też sadzić pnączy zbyt blisko budynków, murów czy drzew, gdyż gleba tam szybko przesycha. Najlepiej zachować odległość 30- 50 cm od murów i 50 – 100 cm od drzew. Sadząc obok siebie kilka gatunków czy odmian trzeba je tak dobrać, by miały podobną dynamikę wzrostu. W przeciwnym razie gatunek silniej rosnący szybko zarośnie i zagłuszy ten o słabszym wzroście. Obecnie pnącza uprawia się i sprzedaje wyłącznie w pojemnikach. Rośliny są dostępne w handlu od wczesnej wiosny do późnej jesieni, dlatego termin sadzenia rozciąga się praktycznie na cały sezon wegetacyjny. Należy jedynie pamiętać, by rośliny sadzone latem, w czasie upałów, systematycznie podlewać. Większość pnączy najlepiej sadzić latem lub jesienią, co pozwoli roślinom dobrze ukorzenie się do wiosny, wytworzyć silne pędy i wcześniej oraz obficie

Pnącza należy sadzić o 0-10 cm głębiej niż rosły dotychczas. Głębsze **sadzenie** stosuje się w przypadku gatunków powojników. Powojniki wielkokwiatowe oraz z Grupy Viticella i z Grupy Texensis należy sadzić 5-10 cm głębiej. Natomiast powojniki botaniczne z Grupy Atragene, z Grupy Tangutica oraz powojniki bylinowe powinno się posadzić tylko 1-2 cm głębiej niż rosły dotychczas. Zamiast nawożenia mineralnego można zastosować nawożenie organiczne. Wówczas na dno dołu wysypuje się wiadro dobrze rozłożonego obornika lub ziemi kompostowej. Po posadzeniu większość pnączy należy przyciąć. W przypadku powojników należy to zrobić nie wyżej niż 30 cm nad ziemią. Dzięki temu pnącza wytwarzają nowe pędy z podstawy krzewu. Pnącza szczepione na podkładkach można przyciąć wyżej. Wówczas następuje rozwój pędów z pąków kątowych liści i pnącza się zagęszczają. Zwykle pnącza przywiązują się do palików tylko w celu nakierowania, doprowadzenia do właściwej podpory, po której będą się piąć.

Cięcie pnączy jest zabiegiem koniecznym, gwarantującym ładny pokrój, kwitnienie i owocowanie roślin. Przede wszystkim służy ono rozkrzewieniu. Skracanie pędów stymuluje rozwój i wyrastanie nowych rozgałęzień z pąków śpiących poniżej cięcia. Cięcie to jest szczególnie istotne tuż po posadzeniu oraz w pierwszych 2-3 sezonach wegetacyjnych. **Cięcie pielęgnacyjne** ma na celu usunięcie pędów nadmiernie zagęszczających roślinę, chorych lub martwych, ograniczających dostęp światła. Jest to niezbędne cięcie w przypadku pnączy o silnym wzroście rosnących w niewielkich ogródkach. **Cięcie odmładzające** polega na

usuwaniu najstarszych pędów. Przeprowadza się je co 3-6 lat. Stare pędy zostają wkrótce zastąpione przez ładniejsze, młode. Wreszcie **cięcie stymuluje kwitnienie** i owocowanie roślin. Silne cięcie takich pnączy, takich jak: *Wisteria* (glicynii), *Campsis* (milinów) czy *Clematis* (powojników wielkokwiatowych) kwitnących latem sprzyja ich obfitemu kwitnieniu, a także przyspiesza i zwiększa owocowanie *Actinidia* (aktinidii). W przypadku glicynii, również podcięcie korzeni wczesną wiosną za pomocą szpadla stymuluje zawiązywanie pąków kwiatowych na następny rok. Pnącza należy przycinać również wtedy, gdy osiągną zbyt duże rozmiary, lub gdy np. sięgną dachu i istnieje obawa, że mogą uszkodzić rynny. Cięcia dokonuje się ostrym sekactorem 1 cm powyżej pąka lub rozgałęzienia. Ranę po cięciu należy zabezpieczyć gotowym preparatem dostępnym w sklepach ogrodniczych. Najlepszy termin na przycinanie pnączy to wczesna wiosna, ale niektóre gatunki, takie jak *Actinidia* (aktinidie) czy *Vitis* (winorośle) trzeba ciąć w końcu stycznia lub lutym, zanim ruszą soki. Wiele pnączy wymaga specyficznego cięcia, dlatego przy zakupie zawsze należy pytać, jak dany gatunek czy odmianę ciąć. Dobrym przykładem są gatunki i odmiany *Clematis* (powojników), które dzielą się na wymagające cięcia: silnego (kwitnące późno na tegorocznych pędach), słabego (wielkokwiatowe wcześniej rozpoczynające kwitnienie) lub wcale (kwitnące tylko na starych pędach wiosną).

Pnącza, w stosunku do innych grup roślin, są stosunkowo rzadko atakowane przez **choroby i szkodniki**. Chorobami występującymi na pnączach są: uwiąd, antraknoza, fytoftoroza, mączniak rzekomy, mączniak prawdziwy, plamistość liści, wercilioza, bakteriozy. Spośród szkodników żerujących na pnączach spotyka się mszyce i przędziorka chmielowca. Zwalczanie chorób i szkodników polega na jedno lub 2-3 krotnym opryskiwaniu porażonych roślin środkami chemicznymi w odstępie 7-10 dni.

Uwiąd powojników jest najgroźniejszą chorobą porażającą *Clematis* (powojniki). Pierwszymi symptomami są plamy na pędach, zahamowanie wzrostu pędu z plamami, lekkie żółknięcie i więdnienie liści prowadzące do zamierania pędu. Na liściach zaś pojawiają się szare plamy. Porażone pędy należy wycinać i palić a krzewy opryskać 2-3 krotnie fungicydem. **Antraknoza** może porażać *Hedera* (bluszcz), *Schisandra* (cytryniec), *Celastrus* (dławisz) i *Aristolochia* (kokornak). Objawami chorobowymi są okrągławe, początkowo szare, potem brązowiejące plamy na liściach oraz na łodygach. Porażone pędy łatwo się wyłamują a liście mogą zamierać. Porażone pędy należy wycinać i palić a krzewy opryskać 2-3 krotnie fungicydami. **Fytoftoroza** najczęściej poraża *Hedera* (bluszcz). Powoduje więdnienie i zasychanie całych pędów. Porażone rośliny najlepiej usunąć. **Mączniak rzekomy** może rozwijać się na *Humulus* (chmiel), *Parthenocissus* (winobluszczu) oraz *Vitis* (winorośl). Na górnej stronie liści tworzą się nieregularne, często rozległe, brązowe plamy. Na dolnej stronie, w miejscu plam, w warunkach bardzo dużej wilgotności powietrza, pojawia się białawy, delikatny nalot grzybni i zarodników. Porażone liście w krótkim czasie zamierają. Objawy chorobowe mogą wystąpić na młodych, szybko rosnących pędach. Porażone rośliny należy opryskać fungicydem. Jesienią należy palić zgrabione liście. **Mączniak prawdziwy** poraża *Hedera* (bluszcz), *Wisteria* (glicynię), *Campsis* (milin), *Clematis* (powojniki), *Lonicera* (wiciokrzewy) i *Parthenocissus* (winobluszcz). Początkowo na liściach pojawiają się niewielkie, białe powierzchnie, które stanowi grzybnia. Nalot grzybni szybko się rozprzestrzenia pokrywając całą powierzchnię blaszki liściowej. Tkanki pod grzybnią brązowieją i liście stopniowo zamierają. Grzyb może również infekować młode pędy. Mączniak prawdziwy atakuje zwłaszcza rośliny podsychające, uprawiane w miejscach zacisznych, półcienistych bez przewiewu. Mączniaka prawdziwego można zwalczać opryskując rośliny tuż po wykryciu pierwszych objawów którymś z zalecanych aktualnie preparatów a opadłe liście należy grabić i palić. **Plamistość liści** może występować na *Actinidia* (aktinidii), *Hedera* (bluszczu - tu choroba, w przeciwieństwie do pozostałych wymienionych gatunków, nie jest wywoływana przez grzyby ale przez bakterie), *Celastrus* (dławiszu), *Wisteria* (glicynii), *Aristolochia* (kokornaku), *Campsis* (milinie), *Clematis* (powojnikach), *Fallopia* (rdestówce), *Lonicera* (wiciokrzewach) i *Parthenocissus* (winobluszczu). Na liściach porażonych roślin pojawiają się brązowe, ciemniejące, zwykle okrągłe plamy otoczone czerwawą lub brunatną obwódką. Przy dużej liczbie plam dochodzi do zamierania części liści. Po zauważeniu pierwszych przejaśnień na liściach rośliny należy opryskać 2-3 krotnie fungicydami. Natomiast w przypadku *Hedera*

(bluszczu) na liściach najpierw pojawiają się jasnozielone plamy, które brązowieją i mają nieregularne brzegi a tkanki wokół plam przybierają barwę jasnożółtą lub jasnozieloną. Plamy mogą się zlewać ze sobą i tworzyć większe nekrozy. Porażone rośliny należy opryskać preparatami miedziowymi 2-3 krotnie w odstępach 7-10 dni. **Verticilioza** może występować na Wisteria (glicynii). Pierwszymi objawami są zahamowanie wzrostu i przejaśnienia liści, następnie część pędów więdnie a liście brązowieją i skręcają się. Na przekroju pędu widać zbrązowienie wiązek przewodzących. Chore rośliny należy usuwać z nasadzeń. **Mszyce** najczęściej żerują na *Celastrus* (dławisz), *Wisteria* (glicynii), *Campsis* (milin), *Clematis* (powojnikach), *Fallopia* (rdestówce) i *Lonicera* (wiciokrzewach). Są to niewielkie owady widoczne gołym okiem, pojawiające się w dużych koloniach na młodych pędach i liściach, wysysające soki z roślin i wydzielającą lepki spadź. Należy je zwalczać preparatami mszycobójczymi. **Przędziorek chmielowiec** atakuje *Actinidia* (aktinidie), *Schisandra* (cytryńca), *Celastrus* (dławisz), *Wisteria* (glicynię), *Aristolochia* (kokornak), *Campsis* (milin), *Fallopia* (rdestówkę) i *Lonicera* (wiciokrzewy). Na liściach zaatakowanych roślin pojawiają się mozaikowate, żółte plamy. Sam szkodnik, podobny do małego pająka, żeruje na dolnej stronie liści i staje się widoczny dopiero przy użyciu lupy. Szkodnika zwalcza się stosując 2-3 krotny oprysk akarycydami.

Zabezpieczenia na zimę wymagają przede wszystkim mniej odporne i młode (1-4 letnie) pnącza. Rośliny takie w miarę możliwości należy okrywać matami słomianymi, stroiszem lub tkaninami syntetycznymi przepuszczalnymi dla wody i powietrza. Bluszcze narażone na zimowe działanie promieni słonecznych należy okryć cieniówką. Niektóre pnącza (np. powojniki) można obsypać późną jesienią u podstawy pędów np. korą sosnową, co zabezpieczy umieszczone nisko pąki pędowe przed przemarzeniem. Szczególnego zabezpieczenia wymagają pnącza rosnące w pojemnikach na balkonach i tarasach. Pojemniki takie należy zabezpieczyć od dołu i z boków styropianem. Najlepiej jeszcze przed sadzeniem roślin w pojemnikach wyłożyć ich ścianki styropianem, co zabezpieczy korzenie przed mrozem.

Ściółkowanie przynosi wiele korzyści roślinom i jest zabiegiem polecanym. Przede wszystkim ogranicza parowanie wody z gleby, ogranicza zachwaszczenie, zabezpiecza system korzeniowy przed przemarzeniem, ogranicza zbytne nagrzewanie podłoża latem i zapobiega przemarzaniu zimą. Ponadto ściółkowanie korą sosnową zwiększa zawartość substancji organicznej w glebie. Najlepszym materiałem do ściółkowania jest kora drzew iglastych (najczęściej sosnowa) ewentualnie można zastosować torf wysoki. Warstwa ściółki powinna mieć kilka centymetrów grubości. Zbyt cienka warstwa nie zapobiega zachwaszczeniu a zbyt gruba może negatywnie wpływać na rozwój roślin.